

# GRADNIEMENSKI

## KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 16<sup>00</sup>  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administracja " 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięczna zł. 4.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 97 Rok I.  
**GRODNO**  
piątek 7 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz, miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

### Otwarcie szkoły więziennej

W powyższych trzech wyrazach mieści się ogrom czegoś, czego dokonanie czyni zasadniczy i gruntowny przewrót nie tylko w samym systemie więziennictwa, lecz ogólnych pojęciach najszerszych mas, poczynając od najwyższych warstw inteligencji, skończywszy na szarej masie, z której właśnie rekrutuje się największa ilość obecnych i przyszłych elewów otwartej w dniu 2 b. m. szkoły więziennej.

Więzienie jest synonimem pojęcia o przybytku, w którym w zaduchu i wiecznym panującym wilgotnym mroku — za pomocą represji, bata — siła, nazywająca się prawem łamie, miazdzy i ściera na proch pigmejów ludzkich, czyniąc z nich nic nieznaczące, wyjęte z pod prawa numery kolejne, żyjących, aby jeść, istnieć, lub też rozwija zbrodnicze instynkty i dokształca spaczoną skłonności na tych „maturalnych kursach” występku i zbrodni.

Nie mając miary porównawczej, będziemy mówili jedynie o tem, co jest tu w Grodnie i to nam wystarczy do absolutnego wywrotu pojęć w danej sprawie.

Niema zapewne ani jednego mieszkańca Grodna, który by od czasu do czasu nie przechodził pod murami tutejszego więzienia, jak nima również ani jednego z przeciętnych obywateli, który zdawał by sobie sprawę jak tam wygląda po za temi potężnymi murami i co się tam dzieje. Nie jeden może, przechodząc tamtędy, trwożnie się obejrzeć, cichaczem żegna Krzyżem Świętym pod wpływem halucynacji słysząc jęki katowanych, wydobywające się z podziemi i z za ciężkich krat więziennych.

Nikommu jednak na myśl nie przyjdzie, że pomimo potęgi murów, ciężaru monumentalnych budowli i widniejących w oknach krat, więzienie wewnątrz murów wygląda prawie wesoło w swej nowej, czystej, jasno żółtej szacie, z białymi obramowaniami framug okiennych i wejściowych, że na ogromnym dziedzińcu więziennym nie znajdzie się śladu śmiecia czy innych odpadków a natomiast słyszny ogromny kłomb kwiatowy, okolony drewnianym, czysto utrzymanym chodnikiem, służącym więzniom jako miejsce spaceru.

Mając możność obserwacji, dzięki otwarciu szkoły więziennej, ze zdumieniem i prawdziwą radością patrzyliśmy na to wszystko, niczem na ilustrację bajki z tysiąca i jednej nocy i dopiero wtedy pojęliśmy dokładnie treść podawanej przez nas w swoim czasie wzmianki o wrażeniu, jakie wywarło nasze więzienie na delegacie Międzynar. Czerw. Krzyża, zwiedzającym takowe. Wrażenie odniesione przez delegata było zdumiewające i wierzymy, że nimen być nie mogło. Przez wymiecione podwórze wprowadził nas gospodarz dyr. więzienia p. Kobyłecki do odnowionego i błyszczącego podwójnym jasnym kolorem gmachu, gdzie po schodach i pomalowanych korytarzach weszliśmy do pięknej, widnej, obszernej sali, o klasycznych łukowych sklepieniach, nad wejściowymi drzwiami której widnieje umajony napis, ilustrujący głębię poczynania w kierunku oświaty więziennej: „Wszechpotężne światło wiedzy rozświetla mroki”.

W ławkach, ustawionych jedna za drugą, jak w normalnej klasie szkolnej, stoją więźniowie powstałi na przywitanie gości. W pierwszym rzędzie kobiety, w następnych mężczyźni, a wszyscy odziani czysto, schludnie — kobiety w fartuszkach i jasnych chustkach na głowie. Istotnie doskonały chór więzienny, wyszkolony ofiarnie przez prawdziwego wielbiciela swego zawodu p. J. Narkiewicza rozpoczął uroczystość pieśniami religijnymi, poczem ks. Senator Żebrowski dokonał poświęcenia szkoły, jak następnie w przemówieniu zaznaczył, na Chwałę Boga a pożytek ludzkości.

Ksiądz Senator w przepięknym swem, z prostych treściwych słów złożonym przemówieniu, wskazywał zasluchanym przysłym elewom drogę, po której krocząc i czerpiąc światło, które szkoła im udostępni, wyjść będą mogli na jasne pola, na których słońce świeci jednako dla wszystkich ludzi, pracujących w Imię Boże na niwie Pańskiej. Przemówienie swe Ks. Senator sprowadzał do istnienia 2 prawd dostępnych dla każdego szczerze pragnącego ich osiągnięcia: jedna to Bóg a druga — światło. Ta druga prawda, która pomaga i prowadzi do poznania pierwszej, stoi

### U w a g a!!!

Nie bacząc na mocną tendencję zboża zdecydowałem się wobec posiadania większego zapasu różnych gatunków przennej i żytniej mąki jakoteż, otrąb czasowo obniżyć ceny na te artykuły. Poleca się Sz. Klijentelji korzystanie z tej okazji.

Z poważaniem O. Kosowski,  
Młyn parowy w Grodnie.

otworem przed garstką tych, którzy pragną czerpać jej ożywcze promienie.

Z kolei przemówił do więźniów Prezes Sądu p. Giedrojc, jako przedstawiciel sprawiedliwości, która, izolując jednostki szkodliwe społecznie, nie tamuje jednak ani utrudnia drogi powrotu, dziś wyjętym z pod prawa, na łono społeczeństwa, jako równym pomiędzy równe jednostki, dla wspólnej pracy ku ogólnemu dobru.

P. Naczelnik więzienia w krótkich słowach objaśnił zebranych o środkach i zamiarach odnośnie nowo utworzonego zakładu a w końcu w wyrazach jasnych i mocnych zwróconych do więźniów, objaśnił im cel utworzenia szkoły oraz korzyści i prerogatywy życiowe, jakie stoją przed nimi otworem.

W końcu głuszej, bardzo ciepło przemówił do więźniów kurator, p. Ziemak, jako przyjaciel i naturalny opiekun, nawiązując myśl swoją do rozmów i pogadań, które miewa z więźniami z charakteru swego, jako kurator. W słowa swe p. Z. ujął całokształt prac dokonanych oraz jaśniejszej przyszłości, która otwiera się przed elewami szkoły. W przemówieniu p. Z. znać było że mówi w tej chwili nie jeden z przygodnych gości, który musi powiedzieć mniej lub więcej szczerą okolicznościową mowę lecz ktoś, co zna potrzeby tych, do których mówi, zgruntował ich psychikę i traktuje rzecz nie jako dorywczy występ krasomówczy lecz jako dalszy ciąg systematycznej ugruntowanej pracy, mającej swoją przeszłość i celowo zabiegającej w świadomą sobie przyszłość. Z natężoną uwagą i pewnego ledwie dosłyszalnego szmeru aprobaty, rozumiało się, że w podobny sposób więźniowie pojmują to przemówienie i to wrażenie zastąpiło

zapewne p. Z. najbardziej rzesiste oklaski, jakimi obdarzyć by go mogło za podobnie piękne przemówienie inne audytorjum.

Wyświetlenie widoków Krakowa, znakomicie objaśniane przez prof. Sznszkiewicza zakończyło tę niezapomnianą uroczystość.

Po zakończeniu uroczystości gości w osobach przedstawicieli władz: Prezesa Sądu Giedrojcia z żoną, Prokuratora Klessa, pprok. Terlikowskiego, Sędziego Dąbrowskiego, Starosty Rogalewicza, Komendanta policji Radziejewskiego, zastępcy K. P. Makarowicza, prasy i innych zaproszonych osób zwiedzili łniające czystością sale szpitala więziennego, pracownie, gdzie wyrabiają się masowo pudełka dla państwowej fabryki tytoniowej oraz niewielką sympatyczną kapliczkę. Objasnień udzielał p. Naczelnik więzienia oraz kuratorowie.

Pod urokiem chwili wyszli zaproszeni z gmachu więziennego, unosząc z sobą przekonanie, że kraj, który myśli o parjasach ludzkości i tyle działa dla umartych prawnie, dąży świadomie do stworzenia — i stworzy, nie zaraz może lecz z czasem, warunki możliwej i dostępnej doskonałości. Jedynie gospodarz, pragnący udoskonalić i doprowadzić do perfekcji całe swoje gospodarstwo myśli o ładzie i czystości nawet w najbardziej oddalonych i zwykle opuszczonych zakątkach swego podwórka.

### „REWIZOR“

p/g słynnego utworu Gogol'a

— W najbliższych dniach —

kino „LIRA“

## „Stary Zamek“

Odczyt p. J. Jodkowskiego.

W dniu 1 b. m. wygłosił p. Jodkowski krótki odczyt o Zamku Starym.

Odczyt ten nazwać zmuszeni jesteśmy pewnego rodzaju nieporozumieniem bowiem obie strony zarówno słuchacz jak i prelegent zostali niezadowoleni. Sądząc ze słów p. Jodkowskiego, prelegent spodziewał się audytorjum złożonego z dorosłych osób, dla którego miał opracowany poważny, cyfrowo mocno technicznie ujęty materiał, który jednak wobec przyścia na salę jedynie młodzieży b. młodej, zmuszony był ad hoc skraćć, obcinać i uprzystępniać dzięki czemu czyniąc to dorywczo w czasie prelekcji uczynił z wielkimi lukami, dzięki czemu w rezultacie prelekcji okazała się zbyt skróconą zajmując zaledwie kilkanaście minut czasu, co nie usprawiedliwia formalnej wyprawy, jaką uczynić należy aby dostać się na Zamek.

W każdym razie w prelekcji swej opowiedział p. Jodkowski jakim fazom uległ zamek w historii i jakie przyczyny składały się na te właśnie fazy, oraz udzielił objaśnień co do odkryć poczynionych przez doskonywane obecnie roboty na Zamku.

## KRONIKA

### Wspomnienie pośmiertne

W dniu 3 b. m. grono kolegów i przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Antoniego Jastrzębskiego generała brygady zmarłego w Grodnie 31. X. r. b. na raka w szpitalu wojskowym.

S. p. generał Jastrzębski był oficerem II korpusu W. Pol. W r. 1919 jeden z pierwszych powrócił do kraju i zgłosił się do armii polskiej. Zajmował stanowisko Dowódcy Okręgu Wojskowego „Kilce”. Ostatnio był dowódcą odcinka kordonowego.

S. p. gen. Jastrzębski do ostatniej chwili trzymał się dzielnie nie zdradzając nurtującej go choroby. Nie dalej jak przed 3 tygodniami 11 b. m. przewodniczył na zebraniu P. B. K., gdzie został wybranym jako prezes kom. rewizyjnej o czym zamieszczaliśmy w sprawozdaniu z zebrania.

### Teatr Miejski

Dziś o godz. 6-ej po poł. przedstawienie popularne po cenach znizowanych, dla młodzieży szkolnej. Dany będzie „Pan Wołodyjowski” komedia w 3 aktach, według powieści H. Sienkiewicza zinscenizowana przez J. Popławskiego. Obsadę stanowią: Millerowa, Wojciechowska, Lejczykówna, Skapski, Urban-

ski, Wzorozykowski, Wasilewski i inni.

### Bal weteranów

Przypominamy, że w nadchodzącą sobotę odbędzie się na Zamku bal na wielce sympatyczny—drogi sercu każdego Polaka cel, ulżenia doli grodzieńskich Weteranów 63 r. Młoda odrodzona Polska nie może zapominać o wielkich zasługach położonych dla sprawy polskiej przez tych fanatyków miłości ojczyzny, którzy z całym zaparciem siebie, rzucili życie i krew swoją na szale beznadziejnych ówczesnych wypadków, by zbudzonym z letargu imieniem Polski przypomnieć światu że jeszcze nie zginęła.

Wszyscy komu drogie imię zacnego obywatela w sobotę na Zamek!

### Na Czerwony Krzyż

W dniu 12 b. m. w teatrze miejskim wystawiona zostanie premiera komedji „Król” Część dochodu przeznaczona została na Czerw. Krzyż. W dniu zaś 6 grudnia urządzony zostanie kabaret na tenże cel.

Zarząd P. T. C. K. uprasza wszystkie instytucje o nie urządzanie w tym dniu żadnych imprez.

### Samobójstwo

Zamieszkały przy ul. Podolnej Nr. 16 sierżant Jerzy Titow w ubiegły poniedziałek wyjechał do Wołkowyska, mówiąc żonie, że otrzymał zaproszenie na imieniny od swego ojca. Po przyjeździe do Wołkowyska tegoż dnia odebrał sobie życie.

Przyczyna samobójstwa narazie nie wyjaśniona, sądząc jednak ze słów żony jest przypuszczenie, że ojciec desperata człowiek zamożny, posiadający własną restaurację w Wołkowysku, odmówił mu prawdopodobnie pomocy materialnej jak to stale czynił dotąd, uzasadniając swe postanowienie niezadowolaniem z zawartego przez syna małżeństwa. Krające pogłoski jakoby przyczyną samobójstwa były nieporozumienia z żoną, są wedle zdania gospodyni domu bezpodstawne, pożyczcie bowiem tej pary małżeńskiej było idealne. Nieboszyk osierocił żonę i dziecko.

### Pożar

Piątego b. m. o godz. 2 1/2 p. poł. tuł. straż ogniowa zawezwana została do tartaku Arkina przy ul. Podolnej Nr. 29. Przybywszy na miejsce zajęto się ugaszeniem ognia powstałego z powodu zajęcia się panewek przy maszynie.

Przed stosunkowo niedawnym czasem gdyż 20 września również na pomienionym tartaku wybuchł pożar. Częste te wypadki wskazują na pewne wadliwosci urządzenia tartaku i niedbalstwo zarządu nie spieszącego z usunięciem ich przyczyn.

## List otwarty

Do p. Kapitana Klukowskiego Aleksandra z 76 p. p.

Szanowny Panie Kapitanie! Poczuliśmy się do winy za krzywdę moralną jaką Panu wyrządziliśmy w dniu 23 października b. r. podczas kolacji w restauracji „Europa” przez użycie w stosunku do Pana słów niestosownych i błozem nieuzasadnionych oświadczam, że Pana Kapitana najmocniej przepraszam.

Wojciech Dąbrowski.

## Wystawa Sztuk Pięknych

otwarta w Salonach Muzeum gmach Starostwa codziennie od 10—3 ppoł.

## OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z powincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad.

## Wyjątkowa okazja!

**Jadalnia** komp. styl Biedermejera dębowa 9 sztuk cena 1000 zł.  
**Sypialnia** kompl. ciemna fornirowana 10 szt.—cena 700 zł.  
**Kuchnia** lakierowana, 6 szt. kompl. cena 350 zł.  
**Salonik** koszykowy kompl. 8 szt. — cena 200 zł.  
**Garderoba** do przedpokoj z lustrem—cena 150 zł.  
**Leżanka** cena 100 zł.

Wiadomość w Redakcji.

## Rozkład pociągów na st. Grodno.

ważny od 1 czerwca 1924 r.

| Trasa                 | Nr         | prz. przybycie | odejście |
|-----------------------|------------|----------------|----------|
| Grodno — Wołkowysk    | Nr 253/254 | 13.08          | 16.36    |
| Zemgale — Warsz. Gł.  | 702 pos.   | 1.09           | 1.17     |
| Wilno — Warsz. Wil.   | 712        | 4.30           | 4.45     |
| Warsz. Gł. — Zemgale  | 701        | 4.38           | 4.43     |
| Warsz. Wil. — Suwałki | 731/734    | 6.02           | 6.37     |
| Warsz. Wil. — Wilno   | 711        | 7.05           | 7.20     |
| Warsz. Wil. — Zemgale | 713        | 14.51          | 15.01    |
| Zemgale — Warsz. Wil. | 714        | 15.02          | 15.12    |
| Suwałki — Warsz. Wil. | 732/734    | 23.13          | 23.48    |
| Grodno — Jeziory      |            |                | 6.30     |
| Jeziory — Grodno      |            | 17.15          |          |

## Nowa taksa dorożkarska

w dzień w nocy

- 1) Za jazdę ze st. kolejowej Grodno do śródmieścia i odwrotnie zł. 1 gr. 10 Zł. 1 gr. 90
- 2) Za kurs w mieście „ 0 „ 75 „ 1 „ 10
- 3) Za godzinę jazdy z przerwami „ 3 „ „ 4 „ 50
- 4) Za jazdę na krańce miasta t. j. na Pohulanke, Rzeźnię, Nową Kolonję, przedmieście i Wiackie koszary „ 1 „ 10 „ 1 „ 9)

UWAGA: Taksa rozumie się przy ilościach od 1—3 osób z bagażem do 20 kg. Przy większych ilościach osób i bagażu—według umowy

Kino LIRA

Rekordowy film!

Kobieta-motył... Kobieta-bogini...

Wielki dramat w 8 aktach W roli gl.

MAE MURRAY

Bożyszczce Ameryki i Europy

Niezwykły przepych!

Program Manstre!

Kino EDEN

Mistrz ekranów ameryki i europy

HARRY PEELI

D z i ś

Występie w salonowo-sensacyjnym dramacie

Tajemnica balu maskowego w 10 wielk. akt.